VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 141)**

z dnia 16 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 141)

16 grudnia 2014 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Finansów na dezyderat nr 35 w sprawie zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego,

– odpowiedź Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 36 w sprawie udzielania dotacji z budżetów jednostek samorządu terytorialnego jednostkom oświatowym, dla których organem prowadzącym są podmioty inne niż jednostki samorządu terytorialnego,

– projekt dezyderatu w sprawie ochrony gruntów rolnych Skarbu Państwa przed nieuprawnionym wykorzystywaniem.

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Krzyżanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Neneman** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Wojciech Tarnowski** prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk**, **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam naszych gości, witam państwa posłów. Porządek obrad został państwu dostarczony. Czy mają państwo jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę, stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu 1 porządku, rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 35 w sprawie zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego. Proszę pana ministra Nanemana o przedstawienie odpowiedzi w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dzień dobry. Szanowni państwo, w zastępstwie pani minister Majszczyk przypadł mi dzisiaj zaszczyt przedstawić państwu odpowiedź na dezyderat Komisji nr 35. Co do szczegółów, to poproszę panią dyrektor, żeby państwu odpowiedziała, natomiast tak generalnie, to cieszymy się, że Krawczyk z RIO przygotował materiał dotyczący zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego, skierował w naszą stronę wiele ciekawych sugestii. O tych sugestiach i o naszym stosunku do nich będziemy mówili za chwilę.

Jednak problem, o którym państwo piszą w dezyderacie, jest szerszy, mianowicie sposób finansowania jednostek samorządu terytorialnego w kontekście długu, zadłużenia, deficytu i nadwyżki bieżącej. Tymi sprawami na co dzień nie zajmuję się, zajmuję się podatkami. Brakuje mi w tym tekście wątków dotyczących strony dochodowej. I to może tyle, tytułem wstępu, pani dyrektor bardziej szczegółowo powie. Proszę.

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego MF Zdzisława Wasążnik:

Dziękuję. Zdzisława Wasążnik, dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dokładnie analizujemy wszystkie uwagi, które wpływają od Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych jak również i od poszczególnych regionalnych izb obrachunkowych, zwłaszcza, jeśli one

dotyczą kwestii długu. Jest to związane m.in. z tym, że Minister Finansów, zgodnie z art. 74 ustawy o finansach publicznych sprawuje kontrolę nad sektorem finansów publicznych w zakresie przestrzegania zasady stanowiącej, że państwowy dług publiczny nie może przekroczyć 60% wartości rocznego Produktu Krajowego Brutto.

Kwestie, które podnoszone są przez Krajową Radę Regionalnych Izb Obrachunkowych w dużej mierze dotyczą nowego wskaźnika, jaki obowiązuje od 1 stycznia 2014 r. Ten wskaźnik zastąpił dwa wskaźniki, które obowiązywały do końca 2013 r. Zgodnie z regulacjami, które obowiązywały do 2013 r. dług publiczny jednostki samorządu terytorialnego nie mógł przekroczyć 60%, a spłata rat kredytów i pożyczek w trakcie roku jak również i na koniec roku nie mogła przekroczyć 15%. Jednak wiele jednostek samorządu terytorialnego uważało, że ten wskaźnik jest nieadekwatny do ich sytuacji finansowej. Przez długi czas współpracowaliśmy ze stroną samorządową i został wypracowany nowy wskaźnik, tak zwany wskaźnik obsługi zadłużenia. Strona samorządowa – w momencie jak dyskutowaliśmy nad tym wskaźnikiem – wyraziła zadowolenie, że takie regulacje będą mogły znaleźć się w ustawie o finansach publicznych. Oczywiście wymagało to przygotowania ze strony samorządu terytorialnego do wprowadzenia tych zmian. W rezultacie więc były cztery lata na to, żeby samorządy przygotowały się i dostosowały zarówno poziom jak i strukturę zadłużenia.

Ministerstwo Finansów na bieżąco monitoruje sytuację finansową poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Podstawą dla nas są sprawozdania, które Minister Finansów otrzymuje co kwartał, jak również wieloletnie prognozy finansowe.

Odnosząc się do podniesionej w dezyderacie kwestii dotyczącej nadmiernego zadłużenia, w tym zakresie musimy stwierdzić, że problem nadmiernego zadłużenia nie ma charakteru powszechnego. Dotyczy pojedynczych jednostek. Otóż, jak wynika z naszych danych, po trzecim kwartale na wszystkie jednostki samorządu terytorialnego 84%, dokładnie 2385 jednostek, zamknęło swoje budżety nadwyżką. Ponadto, przeanalizowaliśmy również problem zadłużenia globalnego jak również zadłużenia w poszczególnych rodzajach samorządów. Jeżeli chodzi o poziom zadłużenia – pokazaliśmy to państwu w załączniku do odpowiedzi – ten poziom zadłużenia we wszystkich rodzajach samorządów w 2013 r. kształtował się na poziomie 69.159.112 tys. zł. Natomiast, jeśli wzięlibyśmy 3 kwartały 2014 r., ten poziom zadłużenia kształtuje się na poziomie 67.945.359 tys. zł, czyli w porównaniu do wykonania 2013 r. poziom zadłużenia we wszystkich samorządach uległ zmniejszeniu o 1,8%. Dodatkowo, z informacji dotyczącej wieloletnich prognoz finansowych wynika, że samorządy planują zmniejszyć poziom zadłużenia. O ile w 2014 r. jest to poziom około 67.945.359 tys. zł, to na koniec 2017 r. samorządy planują poziom zadłużenia równy 61.708.030 tys. zł.

Podniesiona była również w dezyderacie kwestia wzrostu zobowiązań wymagalnych. Przeanalizowaliśmy ten poziom i może powiem na samym początku, że w ogólnej strukturze zadłużenia zobowiązania wymagalne stanowią stosunkowo niewielki procent, to jest 0,4% ogółu zadłużenia. Wzrost w 2013 r. zobowiązań wymagalnych wynika przede wszystkim ze zobowiązań województwa mazowieckiego, które nie dokonywało wpłat do budżetu państwa. Te zobowiązania województwa mazowieckiego stanowiły około 9% ogółu zobowiązań wymagalnych i w sumie, gdybyśmy odjęli te zobowiązania, poziom zobowiązań wymagalnych utrzymywałby się na analogicznym poziomie jak w roku 2012 czy w roku 2011.

Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych podniosła również kwestię dotyczącą niespełnienia przez niektóre jednostki samorządu terytorialnego reguł, jakie wynikają z ustawy o finansach publicznych, a które warunkują uchwalenie budżetów gmin. Otóż, jednostka samorządu terytorialnego nie może uchwalić budżetu, jeżeli nie ma spełnionej relacji wynikającej z art. 242 ustawy o finansach publicznych, a więc nie ma zrównoważonego budżetu w części bieżącej jak również nie spełnia wskaźnika wynikającego z art. 243, dotyczącego spłaty zobowiązań. Z naszych informacji wynika, że takich jednostek po trzecim kwartale było 64 na ogólną liczbę jednostek samorządu terytorialnego, tj. około 2,3%. Ogólnie więc można powiedzieć, że samorządy podjęły działania, żeby dostosować się do nowych wymogów, tym niemniej występują przypadki, że niektóre jednostki samorządu terytorialnego mogą mieć problem ze spełnieniem tego wskaźnika.

Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych podnosi również kwestię dotyczącą wartości maksymalnego wskaźnika spłaty zobowiązań, w stosunku do faktycznych możliwości finansowych jednostki w danym roku budżetowym. Ten wskaźnik spłaty zobowiązań jest tak skonstruowany, że na etapie planowania samorządy biorą pod uwagę wielkości planowane, bo tylko takimi dysponują, natomiast po zakończeniu roku powinny być brane pod uwagę wielkości wykonane. Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych proponuje, żeby były przyjmowane wartości korzystniejsze i tutaj nie możemy się do końca zgodzić z takim postulatem, ponieważ w momencie, jeżeli dysponujemy danymi z wykonania, to powinny być brane pod uwagę wielkości wykonane a nie planowane.

Kolejna propozycja Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych dotyczy tego, żebyśmy przy wyliczaniu wskaźnika spłaty zobowiązań brali okres dłuższy. Obecnie uwzględniane są trzy lata. Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych proponuje, żebyśmy uwzględniali dane z pięciu bądź sześciu lat. Takie wyliczenia przeprowadziliśmy w Ministerstwie Finansów i gdybyśmy przyjęli tę koncepcję, to znacznie zwiększyłaby się liczba jednostek, które nie wypełniałyby tej relacji wynikającej z art. 243. Przypomnę, mamy 64 jednostki, które obecnie nie spełniają, gdybyśmy przyjęli propozycję Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych takich jednostek byłoby 285. Przy czym jest jeszcze jedna trudność, która związana jest z tym, że nie można w tej chwili wprowadzić takich zmian; z uwagi na fakt, że wskaźnik ten jest związany z wypracowaną nadwyżką. Samorządy dopiero od roku 2011 zostały zobowiązane do tego, żeby w części bieżącej wypracowywać nadwyżkę. Gdybyśmy wydłużyli ten okres, to tak naprawdę naruszylibyśmy w pewnym sensie *vacatio legis*. Oczywiście, można rozpatrywać tę propozycję, ale na przyszłość, natomiast nie możemy cofać się poza rok 2011, ponieważ w wielu przypadkach oznaczałoby to problemy z płynnością dla niektórych jednostek samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o te samorządy, które mogą znaleźć się w trudnej sytuacji finansowej, to w ustawie o finansach publicznych wprowadzony jest stosowny zapis, w art. 240a ustawy o finansach publicznych wprowadza się możliwość opracowania przez jednostkę samorządu terytorialnego na wezwanie kolegium regionalnej izby obrachunkowej programu naprawczego. Takich jednostek, które w roku 2014 opracowały programy naprawcze było stosunkowo niewiele, bo 25. Ustawa o finansach publicznych przewiduje również możliwość pomocy jednostkom samorządu terytorialnego, które znalazły się w bardzo wyjątkowej sytuacji i już żaden bank nie chce im udzielić pomocy. Wtedy może być takim jednostkom udzielona pożyczka z budżetu państwa.

Krajowa Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych podnosi również kwestię zadłużania na projekty unijne. My również przeanalizowaliśmy tę kwestię. Jeśli chodzi o zadłużanie na projekty unijne w stosunku do ogólnej kwoty zadłużenia, jest to stosunkowo niewielka kwota, stanowi około 8 – 10% ogólnej kwoty zadłużenia. W roku 2013 rzeczywiście ta kwota była troszeczkę wyższa, bo wynosiła 10.000.000 tys. zł, natomiast już po trzecim kwartale obserwujemy zmniejszenie i ten poziom zadłużenia kształtuje się na poziomie 8.674.214 tys. zł.

Podniesiona została również kwestia dotycząca zobowiązań dłużnych, które są spłacane w formie wydatków bieżących. Jest tak, że część samorządów przejmuje zobowiązania, np. z tytułu przejęcia szpitali i w związku z tym wtedy, w sposób pośredni to zadłużenie wpływa na ich nadwyżkę operacyjną. W związku z tym też nie do końca zgadzamy się z propozycjami Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, że samorządy przejmują takie zadłużenie i to nie znajduje odzwierciedlenia, bo znajduje odzwierciedlenie w wydatkach bieżących, co przekłada się z kolei na ich nadwyżkę operacyjną.

Jeżeli chodzi o sytuację wszystkich samorządów, jak się ukształtowała na przestrzeni kilku lat, to – jeżeli chodzi o rok 2013 – na ogólną liczbę samorządów, ponad 2800, było 40% jednostek, które zamknęły się deficytem. Natomiast po trzecim kwartale 2014 r. takich jednostek jest 15. W związku z tym, analizując propozycję, spostrzeżenia Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych nie negujemy tego, że rzeczywiście w niektórych jednostkach samorządu terytorialnego może być problem z zachowaniem płynności finansowej, natomiast, jeżeli chodzi o ogólną sytuację finansową, to kształtuje się ona

na dobrym poziomie; po trzech kwartałach wszystkie jednostki samorządu terytorialnego zamknęły się nadwyżką.

Badaliśmy również, w jakich przedziałach występuje największa liczba jednostek, jeżeli chodzi o poziom długu do dochodów ogółem; 80% jednostek kształtuje się na poziomie zadłużenia do 40%. Przyjęliśmy, że do 40% to jest poziom bezpieczny, czyli zadłużenie do dochodów ogółem na poziomie do 40% występuje w 80% jednostkach samorządu terytorialnego.

Panie przewodniczący, tak odnieśliśmy się do wybranych kwestii, które były podniesione w dezyderacie. Tym niemniej wiele kwestii, które zostały podniesione przez Krajową Radę Regionalnych Izb Obrachunkowych będzie jeszcze przez nas analizowanych, bo to, o czym wspomniałam na początku, ten wskaźnik obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2014 r. On wymaga monitorowania. Niewykluczone, że te postulaty, o których mówi Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych będą jeszcze wymagały pogłębionej analizy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pani poseł Królikowska-Kińska, proszę.

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska (PO):

Chciałabym dopytać, ponieważ państwo przekazujecie informację ogólną, odniesienie do jednostek samorządu terytorialnego dotyczy wszystkich jednostek, natomiast czy analizowali państwo, jak te zadłużenia wyglądają w poszczególnych grupach, bo przecież mamy powiaty, mamy województwa, mamy malutkie gminy i mamy wielkie miasta. Czy tutaj jakieś prawidłowości pojawiły się podczas analizy?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MF Zdzisława Wasążnik:

Tak, analizujemy. Takie informacje mamy w odniesieniu do każdej jednostki samorządu terytorialnego. Zaraz postaram się odnaleźć, na jakim poziomie jest w gminach, powiatach, miastach na prawach powiatu i w województwach. Tak więc zaraz pani poseł odpowiem.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

To może jeszcze państwo posłowie mają jakieś pytanie? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MF Zdzisława Wasążnik:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o 2013 r. – tak żebyśmy już mieli porównanie – to powyżej 50% – a więc już poziom taki, który wymagałby monitorowania – było 148 gmin, 12 miast na prawach powiatu, 8 powiatów i 1 województwo, czyli w sumie 179 jednostek. Natomiast te jednostki, które według reguł, które obowiązywały do końca 2013 r., przekroczyły poziom 60% to: 31 gmin, 1 miasto na prawach powiatu, 4 powiaty, 1 województwo, czyli w sumie 37 jednostek. Takich jednostek po 3 kwartałach w 2014 r. było już mniej, bo 28; 23 gminy, 2 miasta na prawach powiatu, 2 powiaty i 1 województwo. Odnosimy to jeszcze do wskaźnika, który obowiązywał do końca 2013 r., tym niemniej pokazuje to, że liczba ta zmniejszyła się o 9 jednostek.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

To województwo, to województwo mazowieckie, tak?

Dyrektor departamentu MF Zdzisława Wasążnik:

Jeżeli chodzi o udział zadłużenia według kategorii, globalnie już, to mamy poziom zadłużenia do dochodów ogółem: we wszystkich gminach po 3 kwartałach kształtuje się na poziomie 37%; we wszystkich powiatach na poziomie 8%; w miastach na prawach powiatu 45%; w województwach 10%. Tak, przepraszam, województwo mazowieckie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Mazowieckie. Największe, najbogatsze i najbardziej zadłużone. Nie ma więcej pytań ze strony państwa posłów, tak? Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja odpowiedź przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do realizacji punktu 2, rozpatrzenie odpowiedzi ministra edukacji narodowej na dezyderat nr 36 w sprawie udzielania dotacji z budżetów jednostek samorządu terytorialnego jednostkom oświatowym, dla których organem prowadzącym są podmioty inne niż jednostki samorządu terytorialnego. Bardzo proszę pana ministra Krzyżanowskiego o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:
Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nie ukrywam, że dezyderat, który pojawił się w tej Komisji, wpisuje się w działania, które Ministerstwo Edukacji Narodowej czyni od początku tego roku kalendarzowego. W związku z powyższym zorganizowaliśmy już na terenie Ministerstwa Edukacji Narodowej kilka spotkań, przede wszystkim z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego. W głównej mierze byli to przedstawiciele największych polskich miast, gdzie cały system dotyczący dotowania bardzo szczegółowo na kilku spotkaniach z przedstawicielami tych jednostek omówiliśmy i te kwestie, które zostały poruszone na poprzednim posiedzeniu Komisji, także oczywiście znalazły się w naszych rozważaniach dotyczących finansowania zadań oświatowych, jeżeli chodzi o art. 80 i art. 90.

Warto zwrócić uwagę, że w ramach tych pieniędzy, które jako Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazujemy do jednostek samorządu terytorialnego, które są właśnie tym organami, które dotują placówki niepubliczne i publiczne prowadzone przez inne podmioty, ta kwota z każdym rokiem wzrasta, bo dla przykładu w roku 2010 przekazaliśmy 2.746.000 tys. zł, gdy w roku 2013 ogólna kwota przekazana do placówek niepublicznych to prawie 3.413.000 tys. zł i dotacje dla szkół i placówek publicznych prowadzonych przez inne organy niż jednostki samorządu terytorialnego to 769.000 tys. zł, co daje ogólną kwotę 4.182.000 tys. zł.

Odnosząc się już szczegółowo do dezyderatu i do tego, o czym rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji – ponieważ jako Ministerstwo Edukacji Narodowej także w tamtej materii zabieraliśmy głos i przedstawiliśmy nasze plany – chciałem odnieść się przede wszystkim do kwestii definicji wydatków bieżących, gdyż zdajemy sobie sprawę, iż bardzo często jednostki samorządu terytorialnego prawo stosują w ten oto sposób, by było ono właściwe dla ich finansów, majątku, którym rozporządzają na terenie gminy, szczególnie nie stosując się do definicji, które są ogólnie znane.

W kwestii właśnie definicji wydatków bieżących te przepisy, które są sprecyzowane w ustawie o finansach publicznych, tam też precyzują katalog tych wydatków, bo przecież wydatki bieżące jednostki budżetowej to wynagrodzenia i uposażenia osób, które są zatrudnione w państwowych jednostkach budżetowych oraz składki naliczane od tych wynagrodzeń i uposażeń, także zakup towarów i usług, koszty utrzymania oraz inne wydatki związane z funkcjonowaniem jednostek budżetowych i realizacją ich statutowych zadań. Ponadto przez wydatki bieżące budżetu jednostek samorządu terytorialnego rozumie się te wydatki budżetowe, które nie są wydatkami majątkowymi, czyli poniesionymi na inwestycje, zakupy inwestycyjne, zakup i objęcie akcji i udziałów oraz wniesienie wkładów do spółek prawa handlowego.

Kolejnym tematem było ustalenie wysokości dotacji dla przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. I tutaj my, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiamy następujące stanowisko, że w przypadku przedszkoli są to wydatki ujęte w budżecie gminy właściwej do dotowania jej planowane wydatki bieżące ponoszone wyłącznie w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego wychowanka. Jeżeli chodzi o oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, tutaj bierze się pod uwagę ujęte w budżecie gminy właściwej do dotowania jej planowane wydatki bieżące ponoszone wyłącznie w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych w przeliczeniu na jednego wychowanka.

Następna poruszona kwestia, to propozycje sprecyzowania, które wydatki powinny być podstawą ustalenia dotacji na ucznia dotowanej szkoły czy przedszkola, tj. przewidziane,

czyli ujęte w planowanych wydatkach budżetu lub w planach finansowych jednostek, czy też te, które są ponoszone, czyli wykonane w danym roku budżetowym? W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej należy przyjąć aktualne planowane wydatki bieżące ponoszone w szkołach i przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia.

Ustalona w uchwale budżetowej roczna kwota dotacji dla podmiotów oświatowych może oczywiście ulegać zmianie w ciągu roku budżetowego i ulega zmianie. Ma to miejsce w szczególności, gdy zmieniają się kwoty wydatków bieżących zaplanowanych w uchwale budżetowej; także gdy zmienia się wysokość przewidzianej dla jednostki samorządu terytorialnego subwencji oświatowej ogólnej; kiedy zmienia się liczba uczniów, którzy są przyjmowani do obliczania podstawy dotacji.

Obecnie, w projekcie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw – to jest projekt z 25 listopada 2014 r. – zaprojektowano najpilniejsze zmiany w zakresie art. 80 i art. 90, które porządkują niektóre z problemów pojawiających się przy dotowaniu publicznych i niepublicznych przedszkoli, szkół i placówek. A zmiany te dotyczą przede wszystkim: po pierwsze, ujednolicenia przepisów określających zasady ustalania wysokości dotacji dla publicznych przedszkoli prowadzonych przez inny podmiot niż jednostka samorządu terytorialnego oraz przeszkoli niepublicznych w sytuacji, gdy gmina nie prowadzi takiego przedszkola; po drugie, doprecyzowania przepisów dotyczących kontroli prawidłowości wykorzystania dotacji, które są przyznawane szkołom niepublicznym o uprawnieniach szkół publicznych, w których nie jest realizowany obowiązek nauki. To są te problemy dotyczące dotowania wszystkich tych placówek i ich kontroli, których dużo zgłasza przede wszystkim organ dotujący, czyli jednostka samorządu terytorialnego, bo tak naprawdę największe problemy mamy w przepływach finansowych, jeżeli chodzi o placówki dla dorosłych, jakie są w większości prowadzone w naszym kraju przez podmioty niepubliczne.

Kolejna zmiana, to zmiana brzmienia art. 80 i 90 ust. 3d, która umożliwia w ramach wydatków bieżących szkół i placówek, które mogą być pokrywane z dotacji, także uwzględnienie wydatków związanych z realizacją zadań organu prowadzącego, o których mowa w art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty; oczywiście to są koszty prowadzenia tych jednostek.

Na zakończenie chciałbym poinformować pana przewodniczącego i szanownych członków Komisji, że – tak jak mówiliśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji – Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało projekt założeń do zmiany ustawy o systemie oświaty w ramach art. 80 i 90. Zmiany, które przewidzieliśmy, oczywiście wypełniają oczekiwania dezyderatu, także oczekiwania jednostek samorządu terytorialnego, a także oczekiwania Ministra Edukacji Narodowej, który postanowił dokonać właściwych zmian w zakresie dotowania. Zmian mamy 10, pozwólcie państwo, że te zmiany przedstawię.

Pierwsza zmiana, jaka po założeniach zostanie wprowadzona do ustawy o systemie oświaty, to uszczegółowienie przepisów, które dotyczą danych oraz dokumentów, które są wymagane w zgłoszeniu do ewidencji niepublicznych szkół i placówek oświatowych, a także będą regulowały elementy zaświadczenia o wpisie do ewidencji. Nowością będzie na pewno to, że poprosimy kuratorów, żeby przed przygotowaniem opinii, przed wydaniem wpisu do ewidencji szkół i placówek, przede wszystkim zostały skontrolowane placówki niepubliczne w tym zakresie, czy one są w stanie – jeśli chodzi o poziom zawodowy – prowadzić zajęcia, czy mają wyposażenie, czy są po prostu dobrze przygotowane do tego, by realizacja podstaw programowych, szczególnie w szkołach zawodowych, mogła mieć w tych placówkach miejsce. Po drugie, chcemy żeby umożliwiono szersze przetwarzanie danych osobowych przez organ wpisujący do ewidencji. Po trzecie, wprost – pomimo tego, że jest ustalona w ustawie o finansach publicznych definicja wydatków bieżących – chcemy je zdefiniować ponownie, żeby nie było już żadnych wątpliwości, w ustawie o systemie oświaty. Także chcemy ustalić jednolite kryteria w określaniu wydatków stanowiących podstawę ustalania dotacji dla przedszkoli; zdefiniować rodzaje szkół; określić definicję najbliższych gmin lub powiatów, bo taka definicja funkcjonuje w ustawie o systemie oświaty; ustalić sposób dotowania szkół, przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego i placówek, oparty o informacje obiektywne i możliwe do zweryfikowania; także rozwiązać problem wypłaty części dotacji za miesiąc grudzień; określić

sposoby ustalania liczby uczniów dla potrzeb wyliczania wysokości wydatków bieżących na ucznia. Ostatnia zmiana, to określenie maksymalnej wysokości dotacji, która może zostać wykorzystana na sfinansowanie w danym miesiącu wynagrodzenia osoby fizycznej prowadzącej szkołę, przedszkole lub inną formę wychowania przedszkolnego lub placówkę, a to ze względu, że organy prowadzące nas informują, że rzeczywiście w przypadku tych placówek, szkół niepublicznych prowadzonych przez inne podmioty niż jednostka samorządu terytorialnego, niestety dochodzi do takich sytuacji, że wynagrodzenie dla osób prowadzących te szkoły wynosi kilkanaście tys. zł i jak gdyby to już jest prawo tej placówki niepublicznej, która sama sobie określa wynagrodzenie. Tyle z mojej strony, panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pani poseł Królikowska-Kińka, proszę.

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska (PO):

Przede wszystkim chciałam wyrazić zadowolenie z tego, że te postulaty znalazły wyraz w założeniach do zmiany ustawy, bo problemy nie tylko zostały wskazane w kontroli, ale również rzeczywiście przez wiele lat wskazywane były przez jednostki samorządu terytorialnego. Szczególnie w dużych miastach, tam to widać jak na tacy, jak w soczewce skupiają się te wszystkie problemy.

Natomiast chciałabym zapytać o takie sprawy. Po pierwsze, jeżeli ministerstwo przekazuje subwencję oświatową, to czy w tej subwencji oświatowej już jest wyznaczona część dotacyjna dla szkół niepublicznych i publicznych prowadzonych przez inne organy niż jednostki samorządu terytorialnego, czy to się dzieje na poziomie samorządu? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy ewidencji, bo wydaje mi się, że tu jest bardzo wielki problem. Tu się zaczyna, że można szkołę zarejestrować spełniając kilka wymagań, nikt nie ma wglądu, a przynajmniej nie analizuje statutu, powstają z tego problemy, szczególnie w tzw. sieciówkach, w szkołach sieciowych dla dorosłych, gdzie np. są zapisy, że jeżeli uczeń czy student nie zda do następnej klasy czy nie zaliczy roku, to automatycznie staje się słuchaczem kolejnego roku i on może sobie tak wiecznie w tej szkole przebywać. Jednak nie o to chodzi, żeby szkoła miała ucznia zapisanego, tylko żeby go wykształciła na tyle, żeby mógł zdać jakiś egzamin. Wiem, że były postulaty jednostek samorządu terytorialnego, żeby płacić tym szkołom, przynajmniej z tego ostatniego etapu, czyli szkołom dla dorosłych, tylko po fakcie, czyli przystąpienia do egzaminu, uzyskania pozytywnej oceny z egzaminu zewnętrznego. Chciałabym poprosić pana ministra o ustosunkowanie się do tej sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Oczywiście, tak. Problem, o którym pani poseł mówiła jest naprawdę bardzo ważny, z tego względu, że niestety – oczywiście, nie dotyczy to wszystkich placówek dla dorosłych prowadzonych przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego – zdarzały się tragiczne sytuacje. Sytuacja jest taka, że niestety my jako Ministerstwo Edukacji Narodowej musimy równo traktować wszystkie podmioty. Teraz, jeżeli przekażemy pieniądze za efekt, czyli np. za wykształcenie takiego dorosłego, konkretnie, zdobycie przez niego kwalifikacji, zdobycie np. tytułu technika, byłoby to trochę niesprawiedliwe, jeśli chodzi o jednostkę samorządu terytorialnego, która też prowadzi szkołę dla dorosłych, bo może prowadzić szkołę dla dorosłych i może tego ucznia nie doprowadzić do tego ostatecznego efektu końcowego, w którym on otrzyma dyplom ukończenia szkoły podstawowej.

Taką samą myśl mieliśmy, ale musielibyśmy w takim przypadku także nie przekazywać dotacji, subwencji oświatowej na takiego ucznia do jednostki samorządu terytorialnego. Tak więc z tym jest kłopot. Ale już uszczelniliśmy trochę przepisy – bo wiemy doskonale, że największy problem mamy w szkołach dla dorosłych – m.in. został wprowadzony zapis dotyczący obecności 50%, czego wcześniej nie było. Poza przepisem dotyczącym 50% obecności także w tych zmianach, które teraz proponujemy, zobowiązujemy

do podpisywania się uczniów, bo też różnie bywało. Ja nie chcę tutaj wchodzić szczegóły, ale też wiem, że czasami panie sekretarki w takich szkołach zajmowały się w sobotę np. wpisywaniem plusów na liście obecności przy nazwiskach niektórych uczniów, żeby potem oczywiście otrzymywać dotację. Takie przypadki miały miejsce, o czym alarmowały nas jednostki samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o kwestie przekazywania w ramach subwencji oświatowej pieniędzy, oczywiście, one u nas są – w Ministerstwie Edukacji Narodowej – naliczane. My właśnie w tym okresie, w którym teraz jesteśmy, wysyłamy ogromne płachty do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, w których jest pokazana każda szkoła, którą jednostka samorządu terytorialnego prowadzi, ale także są pokazane liczebności szkół niepublicznych, które także są dotowane przez tę jednostkę samorządu terytorialnego, po to, by gmina mogła bez żadnego problemu zweryfikować te wszystkie dane, bo oczywiście za tym idą konkretne pieniądze. Jeżeli chodzi już o ustalanie tych pieniędzy, poproszę pana dyrektora, szczegółowo przedstawi tę informację.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym MEN Jerzy Jakubczuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o subwencję ogólną dla jednostek samorządu terytorialnego, określamy kwoty przypadające na uczniów i słuchaczy szkół dotowanych, czyli szkół niepublicznych oraz szkół publicznych prowadzonych przez podmioty inne niż jednostki samorządu terytorialnego. W przypadku szkół dla młodzieży, na etapie podziału subwencji wskaźniki są identyczne w przypadku szkół prowadzonych przez samorządy, jak i w przypadku szkół dotowanych. Natomiast w przypadku szkół dla dorosłych te kwoty subwencji są odpowiednio określone, są to niższe kwoty. Od 2015 r. planujemy zmiany w systemie podziału subwencji oświatowej, w kalkulacji subwencji dla szkół dla dorosłych uwzględnienie trybu kształcenia, to znaczy to, czy szkoła kształci w trybie zaocznym czy też w trybie stacjonarnym i dla szkół, które kształcą w trybie zaocznym kwoty subwencji będą niższe niż w przypadku trybu kształcenia stacjonarnego.

Wyjątkiem od tej reguły są oczywiście przedszkola ogólnodostępne, gdyż zgodnie z przepisem art. 28 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego to zadanie nie jest subwencjonowane, więc w przypadku przedszkoli ogólnodostępnych nie kalkulujemy w subwencji oświatowej subwencji dla samorządów, z wyjątkiem uczniów niepełnosprawnych, dla których stosujemy odpowiednio wyższe kwoty w obrębie podziału subwencji oświatowej i to są wysokie kwoty, zależnie od stopnia niepełnosprawności ucznia, od około 20 tys. zł aż do kwoty około 50 tys. zł, mówię oczywiście o kwotach przypadających na uczniów niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, proszę.

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska (PO):

Jeszcze mam tylko jedno pytanie, bo te przepisy, które dopiero wejdą – jest to na etapie przygotowania – czy zamierza się również zweryfikować to, co już istnieje? Inaczej, czy będą wpisane do ewidencji placówki, podlegały weryfikacji ich statuty, możliwości kształcenia? Czy tylko będzie to dotyczyło nowozakładanych jednostek?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Będzie to dotyczyło nowozakładanych szkół i placówek, bo prawo nie może działać wstecz, my nie możemy teraz weryfikować. Jednak możemy poprzez organ nadzoru pedagogicznego, jakim jest kurator, także dokonywać kontroli i takie informacje do kuratorów oświaty przekazaliśmy, które w naszym mniemaniu powinny pozwolić na wyższą jakość edukacji prowadzonej przez podmioty niepubliczne. Czyli kwestia dotycząca statutu, bo to jest opinia właśnie kuratora, bardzo dokładnego zapoznania się i także, jeśli jest

taka możliwość, sprawdzenia tych kwestii bazowych. My w tych zmianach, które tutaj zaproponowaliśmy, szczególnie idziemy w tę materię dotyczą bazy, bo chcemy zapewnić wysoką jakość edukacji na tym poziomie, dlatego że wiemy doskonale, że często szkoły niepubliczne funkcjonują w różnego rodzaju placówkach wynajmowanych, czasami w szkołach podstawowych, nie ma odpowiednich pomocy dydaktycznych, odpowiedniego zaplecza. W związku z tym, te zmiany idą w tym kierunku, by szła za przekazaniem publicznego grosza także i jakość, która będzie proponowana przez szkoły prowadzone przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Kempa, proszę.

Poseł Beata Kempa (KPSP):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja tak, panie ministrze, korzystając z okazji – przepraszam, może troszkę poza tematem, aczkolwiek łączącym się z decyzjami Ministra Edukacji Narodowej – też troszkę może w kwestii owych oszczędności. Jak wiemy, ostatnio przetoczyła się bardzo szeroka fala dyskusji w związku z decyzją pani minister dotyczącą przerwy świątecznej. Jest to oczywiście bardzo różnie odebrane, będzie przedmiotem mojej bardzo konkretnej interpelacji do pani minister. Zarządzanie konfliktem powoduje jedną rzecz. Proszę mi powiedzieć, dlaczego minister czy organy najpierw wyrażają zgodę na odrabianie tych dni w różnych terminach, zazwyczaj w soboty – wtedy placówki są gotowe, ogrzane, wszystko funkcjonuje tak jak należy – a potem podejmowane są tego typu decyzje, na skutek rzekomo działań związanych z żądaniami rodziców, z czym *de facto* się nie zgodzę, ponieważ szereg rodziców tak planuje urlopy, by wykorzystać świetną okazję, żeby w tej przerwie np. w tej przerwie między świątecznej ze swoim dzieckiem pobyć. Na pewno jest to wychowawczo dużo lepsze. I teraz pojawił się też taki element z tym związany, że np. szefowie jednostek mówią: „W tym czasie, oczywiście, nie ma problemu, stworzymy warunki, będzie dyżurował jeden czy dwóch nauczycieli, bo pewnie uczniów – szczególnie, jeśli chodzi o gimnazja – przyjdzie niewielu, ale to będzie gotowe". Natomiast budynek trzeba w tych dniach ogrzewać, a w tym czasie uzyskiwano naprawdę spore oszczędności, czy też inne elementy, które są związane z tego typu działaniami.

Panie ministrze, chciałam zapytać, czy ta akcyjność jest dobra? W szkole zawsze dobre było to, że był plan i było wykonanie i to było coś, czego wszyscy się trzymali i czego powinni się uczyć wszyscy inni, że wszystko było przewidywalne, właściwe, należyte, nawet uczące ucznia systematyczności i przewidywalności, a nie takiego szarpania i zarządzania – powtarzam – konfliktem i skłócania jeszcze przy okazji społeczeństwa, także podważania autorytetu nauczycieli, co jest – uważam – karygodne. Takich rzeczy robić się nie powinno, bo to jest automatycznie wykorzystywane przeciwko tym, którzy ten autorytet na pewno stanowią i stanowić mają. Jak to się ma? Czy to będzie jakoś doregulowane wreszcie? Czy ta szarpanina będzie nadal trwała? Bo to nie było – krótko mówiąc – w porządku, skoro najpierw jest zgoda na to, żeby było takie działanie, a potem nagle okazuje się, że ktoś sobie chce zaistnieć i jeszcze to rodzi skutki, zarówno te finansowe, jak i – przede wszystkim, skutki dużo gorsze – społeczne. Czy to jakoś będzie uregulowane? Przepraszam, że tak poza konkursem, ale korzystając z obecności pana ministra, bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:

Szanowni państwo, mogę tylko ubolewać, że przygotowywany w resorcie edukacji narodowej projekt zmiany Karty nauczyciela niestety nie został wprowadzony pod obrady Sejmu, przy wielu protestach, które pojawiały się szczególnie – trzeba powiedzieć – ze strony związkowej. Z tego względu, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, ten problem już dokładnie rozpatrzyliśmy i przygotowaliśmy gotowe rozwiązania, dotyczące m.in. tej przerwy.

Dzisiaj w ustawie – Karta nauczyciela jest zapisane tak, że nauczyciel ma ferie w okresie ferii zimowych, czyli to jest ten okres ferii zimowych, który rozpocznie się już teraz, w połowie stycznia i ferii letnich. I koniec, reszta dni, w których nauczyciel jest w szkole, to są dni, w których jest do dyspozycji dyrektora. Dyrektor każdej szkoły, na różnych poziomach – czy to jest szkoła podstawowa, czy to jest szkoła gimnazjalna, czy to jest szkoła ponadgimnazjalna – ustala określoną liczbę wolnych dni od zajęć. I m.in. w tym roku, tak jak w każdym roku, w wielu szkołach podstawowych, w gimnazjach, ustalono, że 2 stycznia i np. 5 stycznia, to są te dni, które są wolne od zajęć dydaktycznych, ale w ramach których także prowadzi się opiekę dla dziecka. Te dni, o których tutaj mówimy, czyli już rozpoczynające się w poniedziałek po 19, czyli 22, 23, to są dni, w których nauczyciel w ramach swojego etatu, 40 godzin, powinien pozostawać do dyspozycji dyrektora, jeżeli jest takie zapotrzebowanie, bo tutaj trzeba mówić o zapotrzebowaniu. Na czym polega to zapotrzebowanie? Dyrektor szkoły wywiesza informację w swojej szkole, że będą organizowane zajęcia. Ci rodzice, którzy nie mają co ze swoimi pociechami zrobić, proszę bardzo, opieka zostanie na terenie szkoły zapewniona.

W Karcie nauczyciela, o której mówię, w tej zmianie, którą my, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowaliśmy, już zawarliśmy ten projekt, który mówi o tym, że nauczyciel będzie miał 47 dni urlopu, z których będzie korzystał, oczywiście w ramach ferii zimowych, w ramach ferii letnich, ale uregulowane już by to zostało na poziomie ustawy, jak się zachowywać w tych dniach.

Do bólu byłoby uregulowane, bo dzisiaj przepisy też o tym mówią; związki zawodowe, dyrektorzy, doskonale wiedzą o tym, nie trzeba im przypominać, że nauczyciele mają w tych dniach opiekę zapewniać. I oni to robią. Chociaż my też mamy swoje informacje dotyczące tego tematu, że w niewielkim procencie szkół tak to się odbywało, w większości rzeczywiście ta przerwa rozpoczynała się przed świętami Bożego Narodzenia i żadnych zajęć i opieki nie było.

Zaproponowaliśmy w tym naszym rozstrzygnięciu, że Karta nauczyciela ureguluje ten temat. W tych dniach, jeśli nauczyciel chciałby pracować z uczniami, to – proszę bardzo – jest w szkole; jeśli chciałby wypoczywać w dniach 22, 23, 24 czy 31, w te dni, które są wolne po świętach, wtedy by korzystał z urlopu, w ramach tych 47 dni urlopu, które miałby przygotowane. Niestety, procedury i trudne rozmowy ze związkami zawodowymi, które koncentrowały się wyłącznie w tej materii, by w ogóle żadnych zmian w Karcie nauczyciela nie dokonywać, doprowadzają do takiej sytuacji dosyć niezręcznej. My, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej wiemy, co także potwierdzają związki zawodowe, że dzisiejsze przepisy ustawy – Karta nauczyciela mówią o tym, że nauczyciel w tych dniach, między świętami, powinien być do dyspozycji i zajęcia zapewnić. Jednakże możemy powiedzieć, że tradycji takiej nie było, że te zajęcia w przerwach międzyświątecznych się nie odbywały. Myślę, że to tylko i wyłącznie jest powodem tej wiedzy nauczycieli, którzy tę świadomość mieli, że powinni pracować, ale nie byli wykorzystywani.

Pani minister bardzo słusznie – myślę – przypomniała rodzicom, bo wielu mamy rodziców, którzy mają dzieci w różnym wieku. A przypomnę przykłady, że np. są przedszkola, gdzie – są to placówki tak zwane nieferyjne – nie ma żadnego problemu, przedszkola działają w dniach 22, 23, 24, normalnie funkcjonują. Tam nauczyciele nie mają żadnego wolnego. Ci nauczyciele, którzy pracują w przedszkolach mają już określony wymiar swojego urlopu w wysokości 35 dni, co dzisiaj niestety nie jest dookreślone w przypadku nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych. Chcieliśmy zmierzać do tego, by także ci nauczyciele, którzy są poza wychowaniem przedszkolnym mieli w końcu uregulowaną liczbę dni urlopu, co – myślę – jest rozstrzygnięciem bardzo słusznym i niebudzącym żadnych kontrowersji.

Tak więc – kończąc tę odpowiedź – jest to tylko i wyłącznie przypomnienie tego, że taki obowiązek jest. Myślę, że skala nie będzie wielka. Tak jak pani poseł zauważyła, zapewne w gimnazjach niewielka liczba uczniów może się pojawić na jakichś zajęciach, ewentualnie na zajęciach w sali gimnastycznej. Pewnie w szkołach podstawowych będzie to wykorzystane, ale nie dotyczy to każdego nauczyciela, dyrektor będzie miał rozeznanie, jaka grupa dzieci zgłosi się w szkole. Jeżeli będzie to 20 osób, wtedy będzie jeden nauczyciel, który będzie organizował zajęcia świetlicowe; także może organizować zaję-

cia w sali gimnastycznej, czy komputerowej. Zapewni dzieciom w tym momencie opiekę. Wbrew pozorom dla wielu rodziców jest to bardzo ważne, bo ludzie po prostu pracują, a dzisiaj dzieci dziesięcioletnie czy dziewięcioletnie nie powinny same zostawać w domu, jeżeli nie ma babci na podorędziu i jest problem z zapewnieniem opieki. Dziękuję.

Poseł Beata Kempa (KPSP):

Jedno zdanie. Obawiam się, żeby też to nie poszło w drugą stronę, jednak wywołanego konfliktu i napięcia. Szkoda, bo różne rzeczy można rozwiązywać bez tego typu fajerwerków. Szkoły będą prowadzić zajęcia w przerwie, a potem będzie lament i rozpacz, że w okresie świątecznym zaplanowaliśmy urlopy, a dzieci muszą być w szkole, bo mają zajęcia. Tak też, niestety – z tego, co słyszę – może nastąpić. Dlatego ja bym mimo wszystko radziła, żeby w tej tak ważnej materii, jaką jest edukacja, nie było – krótko mówiąc – takiego emocjonalnego tsunami, bo to nikomu naprawdę do niczego nie jest potrzebne.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Myślę, że sprawa już jest omówiona. Nie ma więcej pytań, tak?

Proponuję, aby Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja odpowiedź przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat. Dziękuję.

Punkt trzeci porządku posiedzenia, rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie ochrony gruntów rolnych Skarbu Państwa przed nieuprawnionym wykorzystywaniem.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej na posiedzeniu w dniu 3 grudnia rozpatrzyła informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli ochrony gruntów rolnych Skarbu Państwa przed nieuprawnionym wykorzystywaniem. Komisja upoważniła prezydium do przygotowania projektu dezyderatu. Ten projekt został państwu dostarczony. Czy są jakieś uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja dezyderat przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę, stwierdzam, że Komisja dezyderat przyjęła.

I punkt ostatni, sprawy bieżące. Czy w tym punkcie ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.